

Rafał Jaworski
(*Piotrków Trybunalski*)

Polskie środowisko akademickie wobec ostatnich zmian w nauce – ruchy społeczne

Ostatnie lata upłynęły pod znakiem głębokich przemian w szkolnictwie wyższym. Objęły one praktycznie każdy aspekt działania uczelni, począwszy od sposobu finansowania (upowszechnienie systemu grantowego), awansu zawodowego i oceny pracowników (m.in. dzięki wprowadzeniu systemu punktacji czasopism) poprzez nowe rozwiązania prawne (wejście w życie nowej ustawy o szkołach wyższych i jej nowelizacje) po programowe (wprowadzenie Krajowych Ram Kształcenia). Według rządzących, zmiany te miały przede wszystkim wprowadzić naukę polską na „światowy poziom” (cokolwiek by to miało znaczyć), dostosować uczelnie do potrzeb rynku pracy oraz doprowadzić do efektywniejszego wydawania środków budżetowych. Zwiększono jednocześnie udział nauki w budżecie, a część środków pozyskanych z tego tytułu przeznaczono na podwyżki dla nauczycieli akademickich. Charakter oraz zakres wprowadzonych zmian sprawia, że można mówić wręcz o rewolucji.

Środowisko akademickie, które dostrzegało potrzebę przeprowadzenia zmian początkowo przyjęło je z nadzieją. Jednak szybko okazało się, że głównym beneficjentem podejmowanych zmian będą jedynie największe uniwersytety (program KNOW) oraz kierunki (ogólnie ujmując) niehumanistyczne (kierunki zamawiane, szeroka akcja reklamowa kierunków technicznych i ścisłych finansowana przez MNiSW, system grantowy promujący nauki ścisłe i techniczne). Decydenci nie ukrywali, że jedną z metod mających „unowocześnić” polską naukę jest „przekierowanie” sił i środków na bardziej (ich zdaniem) przyszłościowe kierunki studiów niż humanistyczne.

Działania te w powiązaniu ograniczeniem liczby godzin języka polskiego i historii na kolejnych poziomach edukacji oraz ogólnym spadkiem liczby osób podejmujących studia doprowadziły do dramatycznego zmniejszenia się naborów na kierunki takie, jak historia, filozofia, archeologia czy filologia klasyczna. Jednocześnie ministerstwo nauki i szkolnictwa wyższego zaczęło wzywać władze uczelni do przestrzegania dyscypliny budżetowej oraz dostosowania zatrudnienia do liczby studentów. Realna stała się perspektywa wygaszania kierunków humanistycznych, szczególnie w mniejszych ośrodkach akademickich. Dopiero otwarte protesty doprowadziły do jedynie częściowej poprawy sytuacji (uruchomienie w 2010 roku Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki).

Nieskuteczność protestów środowisk akademickich (otwarte listy protestacyjne wydziałów humanistycznych polskich uczelni) oraz dotychczasowych platform dialogu uczeni – rząd (Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich) doprowadziło do bezprecedensowej od 1989 roku samoorganizacji środowiska.

W 2012 roku powstała grupa Obywatele Nauki (dalej: ON) założona, jak można sądzić z afiliacji osób występujących w imieniu grupy inicjatywnej, przez osoby związane z warszawskim środowiskiem naukowym, a przede wszystkim jego humanistyczną częścią. ON stawia sobie za cel działania na rzecz całego środowiska, w tym zainicjowania „szerokiej dyskusji o przyszłości nauki w Polsce” oraz stworzenie „forum dialogu wewnątrz środowiska naukowego w Polsce”. Inne kierunki działalności ON to: „finansowanie nauki w Polsce”, „misja nauki”, „popularyzacja nauki”, „standardy i dobre praktyki”. Ruch, dzięki swej zakrojonej na szeroką skalę aktywności (panele dyskusyjne, debaty itp.) oraz wykorzystaniu mediów społecznościowych, został uznany przez media tradycyjne jako reprezentant całego środowiska. Uwieńczeniem dotychczasowych prac ON jest opracowanie i ogłoszenie w kwietniu 2015 roku *Paktu dla nauki*. Jest to swego rodzaju jednocześnie diagnoza obecnego stanu rzeczy oraz program bardzo szerokiej reformy ustroju polskiej nauki obejmującej nie tylko uczelnie, ale również Polską Akademię Nauk i jej instytuty. Lektura paktu, jak też wypowiedzi medialnych działaczy ON pozwalają przyjąć, że o ile Obywatele nie kwestionują kierunku wprowadzanych od ośmiu lat zmian, to postulują ich częściową korektę. Jeśli zaś chodzi o humanistykę, to ON dostrzega jej specyfikę, która powinna zostać uwzględniona przez decydentów.

Natomiast zupełnie inną podstawę wobec zachodzących zmian prezentuje środowisko skupione wokół założonego w lutym 2014 roku Komitetu Kryzysowego Humanistyki Polskiej (KKHP). Kwestionuje ono przede wszystkim same reformy jako uderzające w podstawy idei uniwersytetu i postuluje częściowe ich cofnięcie (np. w sposobie finansowania wyższych uczelni). W *Postulatach programowych* KKHP podstawowe hasła to m.in.:

1. Zmiana zasad finansowania uczelni uwzględniająca nie tylko liczbę studentów, ale również dorobek naukowy jednostki, znaczenie danego kierunku dla kultury, regionu, społeczeństwa jako całości itp.

2. Likwidacja opłat za drugi kierunek studiów.

3. Korekta ostatnich reform nauki szkolnictwa wyższego pozwalająca we właściwy sposób ująć w nich specyfikę poszczególnych dziedzin i dyscyplin naukowych.

4. Zwiększenie całościowych nakładów na naukę i badania oraz zwiększenie udziału, jaki mają w nich środki na badania statutowe.

5. Otwarcie ścieżek kariery akademickiej dla zdolnych absolwentów poprzez rewizję sposobu realizacji procedur konkursowych przy zatrudnianiu na stanowiska naukowo-dydaktyczne.

6. Demokratyzacja życia akademickiego i funkcjonowania instytucji dydaktyczno-naukowych.

Sądząc z ponawianych przez polityków deklaracji o potrzebie dalszych zmian w nauce polskiej oraz w systemie szkolnictwa wyższego, można się spodziewać, że wymienione ruchy społeczne będą miały okazję do dalszej aktywnej działalności.